

XI.

**PODSUMOWANIE
I WNIOSKI**



Na niezadowolający stan przestrzegania przepisów prawa pracy w 2009 r. w znacznym stopniu wpłynęły realne — bądź tylko spodziewane — negatywne zjawiska związane z ogólnosiwiatowym **kryzysem ekonomicznym**, co było widoczne zwłaszcza na początku roku, gdy prognozowano nienajlepszą koniunkturę gospodarczą.

Wiele firm podjęło wówczas różnego rodzaju działania służące ograniczeniu kosztów pracy — częściej nawet poprzez zmiany systemowe i organizacyjne aniżeli poprzez redukcję zatrudnienia. Niekiedy ewidentnie bezprawnym działaniom niektórych pracodawców towarzyszyły **działania na granicy prawa** (np. nadużywanie umów cywilnoprawnych, kontraktów menedżerskich, nagłe zmiany harmonogramów pracy), z wykorzystaniem istniejących luk prawnych i niespójności interpretacyjnych. Wpłynęło to negatywnie na poziom ochrony uprawnień pracowników.

Dane z kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wskazują na **wzrost skali nieprawidłowości polegających na niewypłacie wynagrodzeń**, jak również na opóźnieniach w wypłacie. Tego rodzaju nieprawidłowości ujawniono u co trzeciego kontrolowanego pracodawcy, podczas gdy w latach poprzednich — u co czwartego. Znaczna grupa skontrolowanych firm naruszyła także przepisy dotyczące wypłaty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy i wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W co piątym kontrolowanym przedsiębiorstwie inspektorzy PIP ujawnili nielegalne świadczenie pracy, czyli zatrudnienie bez potwierdzenia na piśmie rodzaju umowy i jej warunków, niezgłoszenie osoby zatrudnionej lub wykonującej inną pracę zarobkową do ubezpieczenia społecznego, a także podjęcie przez bezrobotnego zatrudnienia bez powiadomienia właściwego urzędu pracy.

W ocenie inspektorów pracy, podstawową **przyczyną nielegalnego zatrudnienia** w dalszym ciągu pozostaje zamiar uniknięcia przez pracodawców kosztów, jakie wiążą się z zatrudnieniem pracowników zgodnie z prawem. Na ogół są to świadome działania pracodawców podejmowane w celu osiągnięcia wyższego zysku, mimo wiedzy o konsekwencjach wynikających z powierzenia nielegalnej pracy. **Ważną rolę odgrywa przy tym brak negatywnej reakcji środowiska lub opinii publicznej** wobec faktu nielegalnego zatrudnienia.

Natomiast zauważalną poprawę inspektorzy odnotowali, sprawdzając przestrzeganie przepisów o **czasie pracy** w zakładach różnych branż. Trzykrotnie zmniejszył się, w porównaniu z okresem 2005–2007, np. odsetek kontrolowanych pracodawców, którzy nie zapewnili pracownikom dnia wolnego w zamian za pracę w dniu wolnym wynikającym z pięciodniowego tygodnia pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym. W podobnym stopniu zmniejszył się odsetek pracodawców zatrudniających pracowników powyżej dopuszczalnego limitu godzin nadliczbowych w tygodniu. **Trudno jednak obecnie przesądzić, czy powyższe dane świadczą o rzeczywistej poprawie przestrzegania prawa** w omawianym zakresie, czy też są raczej konsekwencją obiektywnych zjawisk spowodowanych kryzysem gospodarczym (mniejsza aktywność ekonomiczna firm skutkowałą w praktyce mniejszym zapotrzebowaniem pracodawców na pracę w nadgodzinach). Ponadto, jak wynika z ustaleń inspektorów pracy, w dalszym ciągu poważny problem stanowi **nierzetelne prowadzenie ewidencji czasu pracy**. Wprawdzie w roku sprawozdawczym naruszenie to dotyczyło wyraźnie mniejszej grupy kontrolowanych pracodawców (37%, a przed 2–3 laty: 50%), lecz skala zjawiska jest nadal znaczna i jak podkreślają inspektorzy — w wielu przypadkach stanowi przejaw świadomego działania pracodawców **dla osiągnięcia korzyści finansowych**. Na przykład pracodawcy organizujący transport drogowy niejednokrotnie nie zaliczali do czasu pracy zarówno okresów przeznaczonych na codzienną obsługę pojazdu, czasu załadunku i rozładunku, jak i czasu poświęconego na niezbędne formalności administracyjno-spedycyjne, co miało bezpośredni wpływ na zaniżanie kierowcom wynagrodzenia i innych świadczeń.

Prowadzenie ewidencji czasu pracy zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi ma szczególne znaczenie, gdyż wszelkie nieprawidłowości w tym względzie **rzutują na wysokość i rzetelność naliczania świadczeń pracowników**.

W dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy działania PIP skupiły się zwłaszcza na tych sekcjach gospodarki, gdzie naruszenia prawa przyniosą najbardziej dotkliwe dla pracowników skutki, generując wypadki i choroby zawodowe.

Zgodnie z programem długofalowym, **objęto wzmocnionym nadzorem** wybraną grupę zakładów, charakteryzujących się wysokimi wskaźnikami

wypadkowości oraz znacznymi przekroczeniami norm czynników szkodliwych dla zdrowia. **Zwiększona częstotliwość kontroli**, uzupełniona przedsięwzięciami doradczo-edukacyjnymi, **zmobilizowała pracodawców do usunięcia wielu nieprawidłowości**. Jak wynika z danych podsumowujących ostatni etap realizacji programu, w tej grupie zakładów osiągnięto efekt polegający zwłaszcza na: modernizacji pomieszczeń, wdrożeniu bardziej bezpiecznych technologii, zmniejszeniu liczby pracowników zatrudnionych w warunkach narażenia na szkodliwe i uciążliwe czynniki środowiska pracy, podjęciu działań profilaktycznych po zaistniałych wypadkach przy pracy. W efekcie, potrzeba kontynuowania tej formy kompleksowych działań zachodzi tylko w 21 zakładach spośród 76 podlegających wzmożonemu nadzorowi PIP w latach 2007—2009.

W roku sprawozdawczym po raz kolejny dokonano oceny dostosowania maszyn i urządzeń technicznych do minimalnych wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy. Mimo pewnej poprawy, która nastąpiła również wskutek interwencji inspektorów pracy, nadal niestety skala problemu jest znaczna. **Choć modernizację należało zakończyć do 1 stycznia 2006 r., wymagań przepisów nie spełniała co czwarta z kontrolowanych obrabiarek do metali**, a w odniesieniu do co trzeciej — nie przestrzegano obowiązku przeprowadzenia i udokumentowania okresowego przeglądu stanu technicznego. Poważne zastrzeżenia budzi zwłaszcza brak w maszynach urządzeń chroniących operatora przed dostępem do stref niebezpiecznych.

Największe **zaległości w dostosowaniu maszyn** do wymagań minimalnych mają przedsiębiorcy z małych i średnich firm. Wielu z nich użytkuje maszyny stare lub znacznie wyeksploatowane, sprowadzane z zagranicy, zaś remonty i naprawy przeprowadza we własnym zakresie, zwykle nie w pełni likwidując uchybienia.

W ramach działań związanych z **nadzorem rynku** (obejmujących maszyny, urządzenia i środki ochrony indywidualnej wprowadzone do obrotu lub oddane do użytku od 1 maja 2004 r.) inspektorzy pracy **zakwestionowali 34% ocenianych wyrobów**. Wyniki kontroli w tym obszarze wskazują na zróżnicowany poziom respektowania prawa. Obok bezpiecznych, w obrocie są również maszyny i urządzenia niespełniające wymogów w zakresie

konstrukcji, budowy i oznakowania, bez odpowiedniej dokumentacji i instrukcji dla użytkowników.

Ważnym elementem nadzoru rynku są działania podejmowane przez Państwową Inspekcję Pracy wspólnie ze służbą celną. W ich następstwie, **niezgodne z przepisami maszyny lub środki ochrony indywidualnej, pochodzące z importu, są zatrzymywane zanim trafią do pracowników**.

Stałemu i intensywnemu nadzorowi Państwowej Inspekcji Pracy podlega **budownictwo**. Najwięcej naruszeń prawa — skutkujących niejednokrotnie tragicznymi wypadkami — inspektorzy stwierdzają, kontrolując prace na wysokości, z wykorzystaniem rusztowań oraz przy robotach ziemnych i w wykopach. Przyczynami uchybień są m.in.: **lekceważenie krótkotrwałych zagrożeń** typowych dla zmiennych stanowisk pracy, **przywzolenie na odstępstwa w dziedzinie bhp, aby tylko dotrzymać terminów realizacji inwestycji**, duża fluktuacja kadr oraz **niedobór wykwalifikowanych pracowników** budowlanych powodujący zatrudnianie osób bez praktyki i przygotowania zawodowego.

Na stan bezpieczeństwa pracy mają też wpływ regulacje prawne dot. przeprowadzania **przetargów**. Podstawowym bowiem kryterium przy wyborze wykonawcy jest niski koszt usługi, natomiast kwestia zapewnienia bezpiecznych warunków pracy traktowana jest przez zamawiających jako drugorzędna. **Oferenci, proponując konkurencyjną cenę, w wielu przypadkach oszczędzają niestety na bezpieczeństwie pracowników**.

Analiza wyników kontroli, potwierdzających nadal zły stan bezpieczeństwa pracy w budownictwie, pozwala jednocześnie zauważyć **pewne symptomy poprawy**. Skala nieprawidłowości jest mniejsza niż w poprzednich latach, zwłaszcza w odniesieniu do problematyki rusztowań oraz stosowania przez pracowników środków ochrony indywidualnej. Jednocześnie odnotowano w roku sprawozdawczym **mniejszą liczbę zdarzeń wypadkowych polegających na upadku z wysokości**, co wymaga podkreślenia tym bardziej, że nastąpił wzrost produkcji budowlano-montażowej, z towarzyszącym mu wzrostem poziomu zatrud-

nienia. **Wpływ na zauważoną poprawę miały niewątpliwie także działania PIP:** w 2009 r. intensywnym kontrolom towarzyszyła szeroka kampania prewencyjna (w tym medialna), której celem było zwiększenie świadomości zagrożeń zawodowych w budownictwie, zwłaszcza przy pracach na wysokości. **Jednak dopiero kolejne lata potwierdzą (zweryfikują) trwałość rysującej się tendencji.** Inspekcja traktuje omawiane zjawisko z ostrożnym optymizmem i będzie je wnikliwie monitorować, mając świadomość, że specyficzne dla tej sekcji gospodarki uwarunkowania (związane przede wszystkim z tymczasowością stanowisk pracy) powodują pojawianie się identycznych uchybień nawet na tej samej budowie, w dalszym etapie realizacji inwestycji.

Wiele uwagi inspektorzy PIP poświęcili warunkom pracy w **kopalniach** węgla kamiennego i rud metali. Sprawdzono m.in. przestrzeganie przepisów związanych z transportem podziemnym, ponieważ eksploatacja pokładów w coraz odleglejszych rejonach kopalń ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa osób zatrudnionych w zakładach górniczych. Tymczasem, niewłaściwy stan techniczny środków transportu: przenośników taśmowych i zgrzeblowych, kolejek podwieszanych, kołowrotów oraz dróg służących do przemieszczania ludzi, materiałów i kopalin stwierdzono w większości kontrolowanych kopalń.

Nadmienić należy, że **prace w wyrobiskach podziemnych powierzane są często firmom zewnętrznym.** Przeprowadzone kontrole stanowisk dotowych, gdzie firmy te wykonywały usługi górnicze związane z drążeniem, przebudową, wzmacnianiem wyrobisk i odstawą urobku, ujawniły poważne zaniedbania polegające na **nieprzestrzeganiu technologii robót górniczych**, a także użytkowaniu niesprawnych, pozbawionych wymaganych osłon maszyn i urządzeń.

Kontrole w kopalniach wykazały także **nieprzestrzeganie norm dobowego i tygodniowego czasu pracy** oraz obowiązku udzielenia dnia wolnego za przepracowane soboty, niedziele i święta. Problem czasu pracy w kopalniach ma jeszcze inny aspekt, związany ze **zjawiskiem świadczenia pracy przez część górników, w tygodniu, w macierzystej kopalni, a w soboty i niedziele — w firmie zewnętrznej, wykonującej usługi na jej rzecz.** Kierując się względami bezpieczeństwa pracy, Główny Inspektor Pracy skierował do prezesów zarządów kopalń pisma z prośbą o zwrócenie uwagi na problem, by do pracy wykonywanej w warunkach szczególnie niebezpiecznych i na sta-

nowiskach wymagających szczególnej sprawności psychofizycznej — nie angażować w soboty i niedziele — pracowników tych kopalń zatrudnionych w ramach umowy o pracę także w firmie usługowej.

Nierespektowanie podstawowego prawa do wypoczynku pracownika może być bowiem przyczyną wielu groźnych w skutkach wypadków lub niebezpiecznych zdarzeń.

W warsztatach samochodowych prowadzących działalność z zakresu **mechaniki pojazdowej** oraz usług serwisowych i konserwacyjnych inspektorzy pracy także ujawnili liczne przypadki łamania prawa. Dotyczyły one w szczególności eksploatacji podnośników samochodowych. **Dźwigniki te użytkowano bez decyzji dozoru technicznego zezwalającej na ich eksploatację** (35% kontrolowanych pracodawców), okresowych przeglądów (12%) lub instrukcji obsługi (50%). Z kolei wyniki kontroli **warsztatów samochodowych stosujących substancje i preparaty chemiczne**, np. w procesie lakierowania, wskazują na **błędy popełniane przy ocenie ryzyka** zawodowego. Problemem dla pracodawców (ponad 60% kontrolowanych) pozostaje poprawne ustalenie i oszacowanie wszystkich występujących na stanowiskach pracy czynników szkodliwych, niebezpiecznych i uciążliwych. **Sytuację dodatkowo komplikuje brak fachowców** przygotowanych do sporządzenia oceny ryzyka oraz **nierzetelność osób i firm świadczących takie usługi.** Bez właściwej oceny ryzyka nie jest możliwe podjęcie niezbędnych środków korygujących lub zapobiegawczych.

Równolegle sprawdzono w tej grupie zakładów wypełnianie obowiązków nałożonych na użytkowników chemikaliów **rozporządzeniem REACH.** Okazało się, że pracodawcy z reguły dysponowali kartami charakterystyki substancji i preparatów chemicznych, jednak informacje w nich zawarte nie zawsze odpowiadały przepisom i nie były uwzględniane przy opracowywaniu instrukcji bhp, doborze środków ochrony indywidualnej bądź podczas dokonywania oceny ryzyka zawodowego.

W zakładach opieki zdrowotnej najpoważniejsze zagrożenia wynikają z **oddziaływania czynników biologicznych i chemicznych, w tym rakotwórczych.** Z kontroli przeprowadzonych w laboratoriach jednak wynika, że powszechnym zjawiskiem są trudności z identyfikacją zagrożeń. Potwierdza to m. in. brak aktualnych spisów substancji i preparatów niebezpiecznych (42% kon-

trolowanych pracodawców) oraz rejestrów prac w kontakcie z czynnikami rakotwórczymi i rejestrów pracowników je wykonujących (36%). W konsekwencji **pracownicy nie posiadali pełnej wiedzy o czynnikach, z którymi stykali się codziennie w pracy.**

Do priorytetów naszego urzędu należy także przeciwdziałanie zjawisku dopuszczania do pracy pracowników bez odpowiedniego przeszkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Jak wynika z analiz PIP, wypadkom przy pracy najczęściej ulegają osoby o bardzo krótkim stażu pracy na danym stanowisku, a przyczyna tych zdarzeń niejednokrotnie tkwi w nieprawidłowym zachowaniu się pracownika lub niewłaściwym postępowaniu się środkami produkcji. **Umiejętności te pracownik powinien zdobyć podczas profesjonalnie przeprowadzonego szkolenia wstępnego.**

Niestety, znaczna grupa kontrolowanych pracodawców naruszała przepisy w tym zakresie. Dotyczyło to zarówno instruktażu ogólnego (co piąty kontrolowany pracodawca), jak i stanowiskowego (co czwarty). Powtarzalnym uchybieniem, mającym wpływ na jakość szkolenia, jest **niedostosowanie programów szkoleń do specyfiki konkretnego zakładu, czy stanowiska pracy.**

W ocenie inspektorów, **większość programów szkoleń miała zbyt ogólny charakter.** Na przykład programy instruktaży stanowiskowych w jednym z kontrolowanych zakładów produkcyjnych **nie uwzględniały** problematyki bhp związanej z eksploatacją maszyn i urządzeń, mimo zaistnienia w ciągu roku kilku wypadków przy obsłudze maszyn. W innej z kontrolowanych firm, dla różnych stanowisk, takich jak operator koparki, malarz, ślusarz opracowano identyczny program szkoleń, mimo odmiennych zagrożeń i oczywistych różnic w charakterze pracy.

Rodzaj nieprawidłowości stwierdzanych w placówkach **handlu detalicznego** wskazuje, że konsekwentnie powtarzane od dłuższego czasu kontrole, zwłaszcza w supermarketach, wpłynęły korzystnie na stan przestrzegania prawa pracy. Co prawda nadal występują uchybienia polegające na niewłaściwym

składowaniu towarów, braku porządku na drogach komunikacyjnych i naruszaniu przepisów w zakresie przygotowania pracowników do pracy, ale mniejsza jest ich skala niż w latach poprzednich. Dalsze działania Państwowej Inspekcji Pracy w tej grupie zakładów dotyczyć będą zwłaszcza sklepów nowo powstałych oraz tych, z których zgłoszono skargi pracownicze.

Oceniając stan bezpieczeństwa pracy w 2009 r. należy stwierdzić, że choć nadal odbiegał on od wymogów przepisów, **zarysowały się pewne pozytywne tendencje.**

Przede wszystkim — **zmniejszyła się liczba osób poszkodowanych w wypadkach** przy pracy oraz wskaźnik częstości wypadków. Jak wynika z danych GUS, ogólna liczba osób poszkodowanych w wypadkach była mniejsza o 16,6% w porównaniu z 2008 r. Wskaźnik częstości wypadków na 1000 pracujących obniżył się z poziomu 8,96 w 2008 r. do 7,44 w 2009 r. W okresie tym nastąpił również wyraźny spadek liczby śmiertelnych ofiar wypadków (o 22,9%), a liczba osób poszkodowanych w wypadkach ciężkich zmalała o 8,1%.

Na ostrożny optymizm pozwala też analiza danych dot. zastosowanych przez inspektorów pracy środków prawnych. Reagując na stwierdzone nieprawidłowości, w 2009 r. inspektorzy wydali 354 tys. decyzji (0,5% mniej niż w 2008 r., przy większej o 10% liczbie skontrolowanych podmiotów gospodarczych). Wśród nich 9,4 tys. (o 17% mniej) nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac ze względu na bezpośrednie zagrożenie zdrowia lub życia pracowników. Na skutek decyzji inspektorów PIP do innych robót skierowano 11,3 tys. (o 13% mniej) osób zatrudnionych — wbrew obowiązującemu prawu — przy pracach niebezpiecznych, wzbронionych lub szkodliwych.

Utrwaleniu tej tendencji sprzyja konsekwentne przeprowadzanie rekontroli w przypadkach świadomego i permanentnego naruszania przepisów przez pracodawców. Jednocześnie, w coraz szerszym zakresie kontrole wspierane są działaniami prewencyjno-promocyjnymi.

W roku sprawozdawczym, dzięki zwiększonym środkom budżetowym, Państwowa Inspekcja Pracy **przeprowadziła po raz pierwszy kampanię medialną** (TV, radio i billboardy) w zauważalnej przez **adresatów — młodych robotników budowlanych** — skali.

Wyniki badania opinii publicznej potwierdziły, jak dużym zainteresowaniem mogą cieszyć się zagadnienia ochrony pracy oraz jaki wpływ na adresatów kampanii może mieć profesjonalnie przygotowany przekaz.

W celu dotarcia do jak największej liczby małych firm budowlanych, po raz pierwszy wykorzystano też formę e-mailingu, obejmując nim 25 tys. pracodawców i przedsiębiorców budowlanych, którzy w ten sposób zostali poinformowani o celach działań PIP w budownictwie i możliwościach uzyskania fachowej pomocy w sferze bhp. Spowodowało to **niespotykaną wcześniej liczbę odwiedzin stron internetowych PIP**; adresaci akcji pobierali z internetu specjalne listy kontrolne do samodzielnej oceny bezpieczeństwa pracy w małym zakładzie budowlanym. Stosowano również inne, bardziej tradycyjne formy oddziaływania (zaproszenia, spotkania informacyjne i szkolenia) skierowane do pozostałych adresatów — uczestników procesu inwestycyjnego, tj. inwestorów budowlanych, inspektorów nadzoru inwestorskiego, projektantów, kierowników budów lub robót budowlanych. Założeniem kampanii było bowiem również zwrócenie uwagi na sprawy zarządzania bezpieczeństwem pracy na terenie budowy.

Coraz więcej **pracodawców dobrowolnie uczestniczących w programach prewencyjnych PIP** podejmuje działania zapobiegające zagrożeniom w pracy oraz informuje inspekcję o uzyskanych efektach. Osiągnięcia, o których mowa, to np.:

- wdrożenie rozwiązań eliminujących zagrożenie upadkiem z wysokości w ramach programu „Bezpieczna budowa”,
- dostosowanie użytkowanych w zakładach maszyn do minimalnych wymagań bhp,
- poprawa bezpieczeństwa i higieny pracy uzyskana w ramach programu „Zdobądź dyplom Państwowej Inspekcji Pracy” dla mikroprzedsiębiorców (zatrudniających do 9 pracowników),
- zapewnienie właściwych urządzeń ochronnych — po otrzymaniu pism informacyjno-prewencyjnych PIP, wskazujących na konieczność usunięcia zagrożeń, które skutkowały poważnymi zdarzeniami wypadkowymi.

W **rolnictwie indywidualnym** Państwowa Inspekcja Pracy prowadzi — zgodnie z ustawowymi kompetencjami — wyłącznie przedsięwzięcia informacyjno-promocyjne. Z roku na rok wzrasta liczba

punktów informacyjnych PIP, pokazów bezpiecznej obsługi ciągników i maszyn rolniczych, konkursów wiedzy o tematyce bhp, konkursów plastycznych, wykładów i prelekcji dla rolników i ich rodzin. Jest to efekt współpracy z wszystkimi partnerami, działającymi na rzecz poprawy warunków pracy, a tym samym życia — w środowisku wiejskim.

W roku sprawozdawczym dokonano też podsumowania realizowanych dotychczas programów prewencyjnych w zakresie zarządzania zespołami pracowników i radzenia sobie ze stresem oraz zapobiegania dolegliwościom mięśniowo-szkieletowym w handlu i służbie zdrowia. Zebranie doświadczeń inspektorów pracy, a przede wszystkim przykładów **dobrych praktyk** zastosowanych przez uczestniczących w tych programach pracodawców, pozwoliło na opracowanie kilku praktycznych poradników dla wszystkich zainteresowanych powyższą problematyką.

Warto też dodać, że po raz pierwszy w historii inspekcji łączny roczny nakład wydawnictw PIP dot. ochrony pracy **przekroczył milion egzemplarzy**.

Oceniając różnorodne formy oddziaływania prewencyjnego na adresatów kampanii i programów PIP, należy mieć świadomość uwarunkowań, które ograniczały efektywność poszczególnych przedsięwzięć. Wynikały one m.in. z barier o charakterze formalnoprawnym, ekonomicznym i psychologicznym. Wymienić tu należy np.:

- brak świadomości kosztów związanych ze złyymi warunkami pracy na poziomie zakładowym i ogólnokrajowym,
- brak motywacji i niechęć części pracodawców do korzystania z merytorycznego wsparcia PIP, postrzeganej tradycyjnie jako organ sankcyjny.

Istotne znaczenie ma także sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw. Gorsza koniunktura na wyroby lub usługi w czasie kryzysu gospodarczego i wysokie obciążenia finansowe związane z zatrudnianiem pracowników — to **przyczyny, jakimi pracodawcy najczęściej tłumaczą** nierespektowanie uprawnień pracowniczych, „oszczędzanie” na bezpieczeństwie pracy, czy też brak zainteresowania udziałem w programach prewencyjnych.

Trudności ekonomiczne przedsiębiorstw mają także wpływ na postawę samych pracowników, którzy większą wagę przywiązują do utrzymania zatrudnienia, niż do warunków, w jakich praca jest wykonywana. Nadal inspektorzy odnotowu-

ją nie tylko przypadki **niewłaściwego nadzoru** nad prowadzonymi pracami, ale — nonszalancji i lekceważenia zagrożeń zarówno przez kadre kierowniczą, jak i zatrudnionych. Zaznaczyć zarazem należy, że u części pracodawców nieprawidłowości nie wynikają z celowych działań, **lecz z braku doświadczenia i wiedzy** o skutecznych sposobach zapobiegania zagrożeniom, co jednak nie tłumaczy naruszeń prawa pracy. Niemniej, brak precyzji i spójności części przepisów nadal stanowi istotny problem, co niejednokrotnie było podkreślane w odpowiednich rozdziałach niniejszego Sprawozdania.

Nieustabilizowany rynek pracy, utrzymujące się wysokie bezrobocie i wspomniane nieprecyzyjne regulacje prawne nie sprzyjają ochronnej funkcji prawa pracy. Jej brak **podważa zaufanie do państwa i jego organów**, a także wskazuje na lekceważenie prawa przez wszystkich jego adresatów. Praworządność bowiem to nie tylko poszanowanie powszechnie obowiązującego prawa przez państwo i jego organy, lecz również przez obywateli.

W tym kontekście niezbędne są dalsze — systematyczne i wielokierunkowe — działania Państwowej Inspekcji Pracy polegające na:

- **koncentracji kontroli oraz przedsięwzięć prewencyjnych** w tych sektorach gospodarki i zakładach, w których zagrożenia zawodowe występują w największym nasileniu,
- **konsekwentnych rekontrolach** u pracodawców dopuszczających się naruszeń prawa i nie wykazujących się odpowiednimi działaniami na rzecz poprawy stanu ochrony zdrowia pracowników i przestrzegania ich uprawnień,
- **prowadzeniu nadzoru specjalistycznego** w tych obszarach, gdzie konieczna jest gruntowna wiedza o występujących zagrożeniach i wysokie kwalifikacje inspektorów pracy (np. budownictwo, górnictwo, chemia, energetyka, nadzór rynku),
- inspirowaniu **inicjatyw legislacyjnych** zmierzających do uporządkowania często niedoskonałych i niespójnych przepisów prawa pracy,
- **wspieraniu pracodawców**, zwłaszcza właścicieli małych firm, w procesie zarządzania bezpieczeństwem pracy, a szczególnie — udzielaniu im pomocy w prawidłowym dokonywaniu oceny ryzyka zawodowego jako skutecznego narzędzia zapobiegania wypadkom,
- **promowaniu innowacyjnych rozwiązań organizacyjno-technicznych** (w tym stanowiących wynik badań instytutów naukowych), służących poprawie warunków pracy,
- **wprowadzaniu** nowoczesnych instrumentów komunikacji i form oddziaływania prewencyjnego na pracodawców i pracowników,
- systematycznym **dokształcaniu inspektorów pracy** w związku ze zmianami prawa krajowego i unijnego oraz postępem technicznym i technologicznym,
- **rozwijaniu współpracy** z krajowymi i międzynarodowymi organami nadzoru i kontroli oraz instytucjami zajmującymi się problematyką bezpieczeństwa i higieny pracy.

Podstawową przesłanką tych działań jest uzyskanie **wyraźnej i trwałej** (potwierdzonej rekontrolami) **poprawy** stanu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zatrudnionych, a także praworządności w stosunkach pracy.

Podsumowując, należy podkreślić, że w dążeniu do osiągnięcia odpowiednich standardów ochrony pracy istotne znaczenie mają jednak nie tylko konsekwentne działania wszystkich właściwych organów administracji rządowej i samorządowej oraz organów nadzoru i kontroli, ale także spójne, kompleksowe unormowania prawne i stabilność ekonomiczna pracodawców.